



Hegel HD11

Niepozorny DAC Hegla oferuje znakomitą dynamikę i jakość basu. Przy cenie 4000 zł, sparowany z odpowiednio skonfigurowanym komputerem, staje się bardzo poważnym źródłem cyfrowym.

Norweski producent przebojem wszedł na polski rynek, co jest niewątpliwie zasługą operatywności importera. Niemniej, sukces nie byłby możliwy, gdyby urządzenia te nie prezentowały tego, co prezentują. Markę przedstawialiśmy już wielokrotnie, więc kolejna prezentacja jest chyba zbyt liczna. Zainteresowanych zachęcamy jednak do zajrzenia do wcześniejszych wydań AV. Do tej pory testowaliśmy głównie wzmacniacze. Przetwornik cyfrowo-analogowy jest drugim tego typu urządzeniem tego producenta, który trafił pod naszą lupę (po zasilaniu z łącza USB modelu HD2).

HD11 to 32-bitowy DAC, będący dokładnie środkowym produktem w linii przetworników norweskiej marki. Poniżej plasuje się wspomniany prosty i tani HD2, a wyżej - najnowszy referencyjny HD25. Może będzie jeszcze okazja zapoznać się z tym drugim w naszych testach. Od razu zdradzę, że po przesłuchaniu HD11 nabrałem na to wielkiej ochoty.

BUDOWA

Zgodnie z powszechnym, obowiązującym dla tego typu sprzętu trendem, obudowa nie jest pełnowymiarowa, lecz zmniejszono ją mniej więcej do połowy szerokości typowego komponentu hi-fi. Wydaje się, że czas, kiedy jakość postrzegano przez wielkość urządzenia, powoli mijają. I słusznie. Obudowę wykonano ze stali. Jedynie przednia ścianka jest aluminiowa.

Pokrytą ją matowym czarnym lakierem, a pokrywę górną lakierem proszkowym z delikatną strukturą. Wnętrze zaskakuje kolorem, gdyż płytka PCB, na której zmieszczono cały układ, jest czarna. To jednak nie ma wpływu na nic - poza estetyką. Poważnie potraktowano sprawę zasilania, aplikując liniowy zasilacz z transformatorem toroidalnym, któremu towarzyszą dwa kondensatory o pojemności aż 10 000 µF każdy. Sporo. Zasilanie to bardzo ważna rzecz, w szczególności w urządzeniach cyfrowych, które są wyjątkowo wrażliwe na jego jakość. Sercem urządzenia jest 32-bitowy przetwornik

- AKM AK4399EQ. Trochę szkoda, że nie zdecydowano się na lepszą aplikację wejścia USB, gdyż zastosowany układ Tenor TE7022L to już nieco archaiczne rozwiązanie. Brak wsparcia dla częstotliwości próbkowania 88,2 kHz to w gruncie rzeczy większe ograniczenie niż limit 96 kHz (materiał 176,4 lub 192 k możemy odtworzyć wyłącznie za pomocą wejścia koncentrycznego i ewentualnie konwertera USB->S/PDIF).

Nie ma jednak tego złego, co by na dobre nie wyszło, gdyż w przypadku komputerów opartych na systemie Windows nie ma potrzeby instalowania dodatkowych sterowników. Dołączony miniaturowy pilot, wielkości karty kredytowej (trochę grubszy), ma dwie regulacje głośności. Jedna dotyczy przetwornika, druga wzmacniacza. Ta pierwsza opcja nie jest jednak aktywna w tym modelu, zaś druga działa nie tylko na wzmacniacze Hegla, ale również np. Naima. Pilot umożliwia również przeskakiwanie utworów - opcja ta działa na komputer, nawet jeśli wykorzystuje program JPLAY 5 i JRiver Media Center 18. Pilot pełni jeszcze jedną, bardzo przydatną funkcję - gdy wykorzystuje się przetwornik podłączony do kilku źródeł, pozwala na zdalne przełączanie pomiędzy nimi, co nie zmusza do ruszania

AV OCENA

DYSTRYBUTOR Hegel Polska, www.hegelpolska.pl
CENA 4000 zł
 Dostępne wykończenia: czarny

DANE TECHNICZNE	
WYJŚCIA	1 x analogowe RCA, 1 x XLR
WEJŚCIA	1 x USB typu B (pliki do 24/96), 2 x koaksjalne, 1 x optyczne
ODSTĘP OD SZUMU	140 dB
ZNIEKSZTAŁCENIA SACD (CD)	0,0007%
WYMIARY (SZER., WYS., GŁĘB.)	210 x 60 x 260 mm
POBÓR MOCY	b.d.
MASA	3,5 kg

KATEGORIA SPRZĘTU A

się z miejsca, gdy zamiast plików muzycznych mamy ochotę pooglądać telewizję, ciesząc się dźwiękiem wyższej jakości. Zauważalnym minusem jest brak izolacji galwanicznej dla wejścia USB (pozostałe są izolowane), przez co w głośnikach słychać to, że do komputera jest podłączona ładowarka sieciowa.

BRZMIENIE

Już od pierwszej chwili, jeśli tylko dysponuje się odpowiednim systemem towarzyszącym (czytaj: szybkimi kolumnami i wysokoprężnym wzmacniaczem oraz niezamulowanymi kablami) zauważa się, że dynamika tego DAC-a jest na zupełnie nieprzeciętnym poziomie, kompletnie nieznanym odtwarzaczom CD, pomijając te absolutnie najdroższe. Włoski M2Tech Young potrafi, co prawda, być równie dobry w tej dziedzinie, jednakże nie ma tak mocnego basu jak Hegel, który odbiega przez to trochę od neutralności, jednakże jego twarde i konturowe granie, z niesamowitą szybkością i rytmicznością, aż prosi się o podkreślenie, co tym samym producent uczynił w tej konstrukcji. Zresztą potrzebne to było i z innego powodu - równowaga tonalna jest lekko zachwiana i bas równoważy uprzywilejowanie wyższego środka. Można przypuszczać, że gdyby basu było mniej, brzmienie byłoby odbierane jako ostre. Zresztą nawet teraz może takie być, zależnie od nagrania. To takie zdecydowane, męskie, twarde brzmienie, które raczej nie jest dla każdego. Ale dla każdego, kto choć trochę czuje rytm, posłuchanie tego przetwornika będzie sporym przeżyciem. Warunkiem jest jednak to, aby pozostałe elementy systemu nie miały dynamicznych ograniczeń, o czym już wspominałem. Hegel brzmi czysto, rzeźko i nie generuje zniekształceń - szczególnie tych dynamicznych. Brzmienie jest pozbawione kompresji.

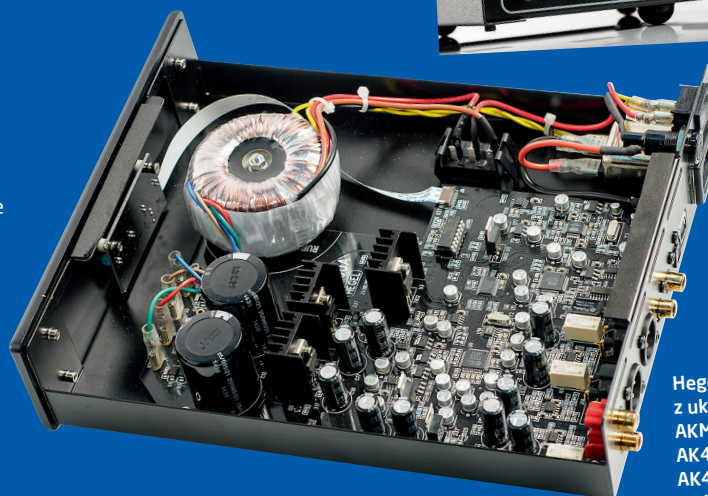
jakichkolwiek słyszalnych zniekształceń dynamicznych. Mimo pewnej twardości, wcale nie jest ono irytujące. Przeciwnie: potrafi wciągnąć. Tempo i separacja poszczególnych dźwięków robią wrażenie. Cechy takie jak zawoalowanie - są mu obce. Jest bezpośredni i otwarty, choć z drugiej strony sam środek pasma pozostaje minimalnie z tyłu względem mocniejszego basu i niższej góry. Wzmocnienie niższych sopranów powoduje z kolei maskowanie tych najwyższych, ale w nieodczuwalnym stopniu. Przestrzeń w wykonaniu Hegla to pochodna jego wysokiej precyzji, ale i balansu tonalnego. To pierwsze powoduje, że źródła są dobrze ogniskowane i stabilne, a także wycięte z tła, z kolei to drugie niweluje trochę poczucie głębi, wypychając nieco dźwięki w kierunku słuchacza, przez co poczucie przestrzenności nie jest tak sugestywne, jak mogłoby być.

Ogólna, obiektywna jakość brzmienia jest na bardzo wysokim poziomie, na co wpływa nie tylko dynamika i brak zniekształceń, ale również dość rzetelna barwa, choć nie jest ona do końca szlachetna i przydałoby się nieco gładkości. Niemniej poziom zniekształceń jest jednak tak bardzo niski, że jakość dźwięku bez problemu można określić jako high-end. Fakt, że w tych niższych rejonach tej kategorii, ale jednak. Dynamika jest genialna.

NASZYM ZDANIEM

Superdynamiczny, brzmiący bez zniekształceń przetwornik. Jego atutem jest również bardzo dobra rozdzielczość w skali absolutnej, która w dodatku dotyczy całego pasma. Nie do końca neutralny z mocnym, ale bardzo konturowym i szybkim basem oraz ożywionym przełomem średnich a także wysokich tonów. ■

HD11 otrzymał XLR-y
a wejścia cyfrowe są cztery.



Hegel skorzystał z układów cyfrowych AKM: przetwornika AK4399EQ, upsamplera AK4127 i odbiornika wejściowego AK4115.

USHER Mini-1 DMD

„dawno nie słyszałem lepszych wysokich tonów - mam na myśli ich detaliczność niepowiązaną z żadnym sztucznym podkreślaniem konturów, metalicznością, itp.”

„połączenie takich cech reprodukcji jak czystość, zwiewność, brak słyszalnych podbarwień. Brak wszelkiej nosowości, zawoalowania, zdudnień. Środek jest wyjątkowo klarowny i barwny.”

Audio-Video, Grudzień 2010

EMAR, Bydgoszcz • tel. 52 3718422
CORAB, Olsztyn • tel. 89 5236592
AUDIOFIL, Warszawa • tel. 22 8259765
MegaHz, Katowice • tel. 32 2068199

